



# Rozkręca się batalia

## o godną pracę

## w amerykańskich fast foodach

Choćby nie wiadomo jak promowały się wielkie sieci barów szybkiej obsługi, to w powszechnej świadomości kojarzone są one z zatrudnieniem niskiej jakości – niestabilnym, bez gwarancji godziwego wynagrodzenia oraz równowagi między życiem zawodowym i osobistym. Na pewno z taką rzeczywistością mamy do czynienia w USA. Dlatego tam właśnie 6 lat temu zainicjowano kampanię na rzecz podniesienia minimalnych stawek godzinowych „Walcz o 15 USD” (Fight for \$15). Okazała się ona sukcesem ogarniając także inne branże. Stosowanie się do minimalnej stawki 15 USD zadeklarowali tacy wielcy pracodawcy jak Facebook, Amazon czy Target. Ocenia się że ponad 22 miliony pracowników w 1/5 kraju stało się beneficjentami tej kampanii.

W stanie Nowy Jork związki zawodowe SEIU wywalczyły już dla branży fastfoodowej godzinową stawkę w wysokości 15 USD (a 13,50 USD jeżeli pracodawca zatrudnia mniej niż 10 pracowników). Dwa lata temu SEIU udało się nakłonić radę miasta Nowy Jork, by uchwaliła zasady wymagające ustalania harmonogramów pracy w restauracjach fast food i sklepach detalicznych. Była to reakcja na skargi pracowników dotyczące zbyt częstych zmian harmonogramów i informowania ich w ostatniej chwili, kiedy będą potrzebni lub niepotrzebni, co utrudnia im zaplanowanie swojego życia osobistego. W odpowiedzi na to przemysł restauracyjny pozwał miasto w sądzie stanowym pod koniec 2018 r., twierdząc, że rada miasta nie miała uprawnień, by wymóc na firmach, jak kształtować czas pra-

cy pracowników. Sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Teraz w Nowym Jorku rozpoczęła się batalia o zapewnienie stabilności zatrudnienia, a więc wprowadzenia zasady wymagającej podania uzasadnienia w przypadku zwolnienia pracownika. Gdyby rada miasta przyjęła taką regulację byłby to ewenement w skali kraju, gdyż w większości przypadków w USA takie zasady nie są efektem legislacji lecz negocjacji ze związkami. A problem wydaje się być rzeczywiście poważny dla całej branży. Ankieta przeprowadzona przez organizację działającą na rzecz niskopłatnych pracowników (Center for Popular Democracy,

National Employment Law Project, Fast Food Justice) pokazuje, że około dwie trzecie osób zwolnionych z pracy w fast foodach uważa, że zostali zwolnieni bez podania powodu. Hector Figueroa, szef lokalnej komórki SEIU wskazuje, że pozbywanie się pracowników pod byle pretekstem jest „jedną z rzeczy, które sprawiają, że branża fast food cieszy się złą renomą”.

*Obserwator subiektywno-objektywny*

*Zdjecie: Don Emmert/AFP/Getty Images*